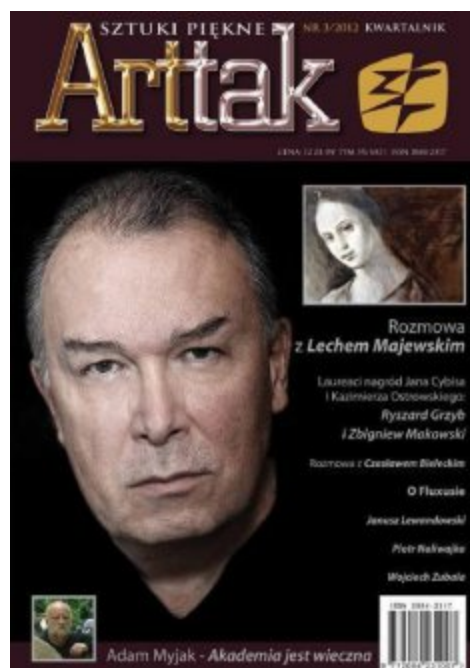


Ukazał się trzeci numer Arttak

Kultura to dzisiaj przestrzeń metapolityczna, w której toczy się ostra walka światopoglądowa



Ukazał się kolejny numer magazynu

„Arttak-Sztuki Piękne”, który jako redaktor tego pisma Państwu polecam

„Arttak-Sztuki Piękne” to magazyn poświęcony sztuce i filozofii sztuki wydawany przez Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków.

Mateusz Matyszczak w jednym z ostatnich swoich tekstów w „Gazecie Polskiej Codziennie” wskazał na znaczenie kultury dla kształtowania się postaw patriotycznych, obywatelskich, suwerennych.

Kultura to dzisiaj przestrzeń metapolityczna, w której toczy się ostra walka światopoglądowa. Osobiście ubolewam na tym, ale taka jest rzeczywistość, kształtowana od czterdziestu lat przez wielbicieli włoskiego marksisty Gramsciego, który poradził lewicy zrobić najpierw rewolucję w kulturze, przejąc instytucje państwa liberalnego a dopiero potem przejąc władzę polityczną, która praktycznie sama wpada w ręce. Najpierw marksiści a potem postmarksiści zinstrumentowali kulturę, sprowadzili ją do narzędzia walki ideologicznej. Instytucje państwa liberalnego są niszczone w imię ideologicznej walki z „przemocą” jaką człowiekowi „nowoczesnemu” funduje stara kultura mająca za tło Chrześcijaństwo czy Judaizm.

Na dodatek dzisiejsza lewica nie ma nic wspólnego z lewicą socjalną, zabrała się za obróbkę obyczajów i światopoglądów, posługuje się ideologicznymi kliszami języka poprawności politycznej do dyscyplinowania ludzi, aby myśleli co mają myśleć. Elita tej kolejnej odsłony myślenia rewolucyjnego posługuje się sprytnie językiem antyelitarnym o silnym moralnym ładunku. Jest to tylko socjotechnika w masce kultury. Tymczasem kultura jest dziedziną wolnego ducha, który w sferze kultury odpoczywa po trudach walki z oporną materią codziennego życia, no bo życie nie jest przecież bajką. Myśląc o roli twórcy, roli artysty w życiu ludzkim, wracam często do przypowieści, którą opowiedział mi znakomity pisarz Wiesław Myśliwski. Kim zatem jest artysta? Był sobie chłop, który orał ziemię i zaczął złorzeczyć Bogu, że skazał go taki właśnie los, na ciężką niewolniczą pracę. Chłop miał dosyć tego niewolnictwa, chciał się uwolnić od tego brzemienia, jednocześnie wiedział, że to niemożliwe bo od życia uwolnić się nie sposób. Można przez samobójstwo, środek radykalny a na chwilę przez narkotyki, ale ma to swoją bardzo wysoką cenę. Otóż miłosierny Bóg kazał chłopu przerwać pracę, wziąć grudkę ziemi i rzucić ją w górę. Gdy to chłop posłusznie wykonał, grudka ziemi zamieniała się w skowronka. „Teraz ci będzie lżej” powiedział Bóg a chłop z zapalem

zabrał się do roboty. Jak widać z tej przypowieści, wyższe moce nie są pozbawione poczucia humoru i zmysłu ironii. Artysta to taki skowronek, który ma tworzyć rzeczy pięknie, aby ludziom było łatwiej w życiu, aby mogli się od niego czasami oderwać i powędrować w rejony dziwne, metafizyczne. Taka jest filozofia redakcyjna magazynu, która wpływa zapewne zasadniczo na jego kształt, chronić na ile to jeszcze możliwe przestrzeń estetyczną przed polityką i ideologiami.

Pismo otwiera rozmowa z Lechem Majewskim, reżyserem, malarzem, pisarzem i poetą, twórcą o międzynarodowej renomie, autorem głośnego filmu „Młyn i krzyż”, artystą uhonorowanym w tym roku Nagrodą im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W numerze czytelnik znajdzie świetne eseje pióra Jana Michalskiego i Anny Baranowej, poświęcone laureatom Nagrody im. Jana i Cybisa i im. Kazimierza Ostrowskiego: Ryszardowi Grzybowi i Zbigniewowi Makowskiemu. Ponadto: rozmowy ze znakomitym rzeźbiarzem, rektorem warszawskiej ASP Adamem Myjakiem „Akademia jest wieczna”, z architektem Czesławem Bieleckim pt „Przestrzenne ramy dla sztuki życia”, który jest odbierany w pierwszym rzucie jako człowiek polityki, gdy tymczasem jest to wybitny architekt i urbanista, a także autor głębokich refleksji z dziedziny estetyki. W magazynie teksty poświęcone Adamowi Myjakowi autorstwa Pawła Huellego i Krzysztofa Karaska, sylwetki malarzy: Władysława Jackiewicza, Wojciecha Zubali, Piotra Naliwajki i Arkadiusza Karapudy, oraz eseje filozofów Anny Szykowskiej i Przemysława Bursztyнки poświęcone problemowi estetyzacji, czyli co dzieje się z artystą i ze sztuką, gdy zostają zerwane subtelne więzi łączące estetykę z etyką. Na zakończenie przywołam Josifa Brodzkiego, wielkiego rosyjskiego poetę, który stwierdził, że estetyka poprzedza etykę. Pismo dostępne w Empikach.

Maciej Mazurek